



GŁOS RADOMSKI

Dziennik społeczny, polityczny i literacki poświęcony głównie sprawom Ziemi Radomskiej.

Prenumerata w Radomiu wynosi:
 Miesięcznie 5 k. — h.
 Z odnośnieniem do domu . 6 k. — h.
Na prowincji z przesyłką pocztową:
 Miesięcznie 6 k. — h.

Adres Redakcji i Administracji: ulica Lubelska № 46, dom Hempla.
 Redakcja otwarta od 11 do 12 i od 4 do 5 po poł. Administracja od 9 do 1 i od 3 do 6 po poł.
 Rękopisów niezatrzeżonych Redakcja nie zwraca.

Gena ogłoszeń:
 Na 1 str. wiersz drobnem pismem 2 k. — h.
 „ III 1 . 20 „
 „ IV — „ 60 „
 Drobne za wyraz — „ 20 „

Numer pojedynczy 30 halerzy.
 Głos Radomski nabywać i prenumerować można we wszystkich Księgarniach, w Sklepie spożywczym p. Władysława Adamskiej, Lubelska № 72; w Składach Win i Towarów Kolonialnych: M. Paschalskiego, ulica Warszawska; Grajnera, ulica Skaryszewska № 16; J Nitkowskiego, róg ul. Długiej i Szerokiej.

KINO Y. CZARY.

Premjera! Nowość! Począwszy od czwartku 31 paźdz. 1918 r.
ZAKŁAD HUZARSKI
 wykwintna komedia w 4 części. w głównej roli **Harrison Pslander** przy współudziale najwybitniejszych artystów Król. Teatrów w Kopenhadze.

Nad program. ADRJATYK
 wspaniała natura
 Obrazy ilustruje artystyczny kwartet pod dyrekcją p. FOGELMANA.

DZIS W „MIRAZU” — ACH TEN RADOM! —
 Od Czwartku 24 października 1918 r.
 Rzecz aktualna — Jot'a

TEATR „CORSO”
 Program № 10.
 Kościelna 9.

Czwartek, Piątek, Sobota i Niedziela
I część
 Najnowsza kreacja **HENNY PORTEN**
 w 5 aktowym wspaniałem nastrojowym dramacie
„Gdy miłość wzywa”
II część
POMYLKA komiczne
 Koncertowy kwintet pod kierunkiem p. W. JANISZEWSKIEGO.
 Zmiany programów w Poniedziałki i Czwartki.
 Szczegóły w programach. Zarząd.

Dnia 18-go listopada rozpocznie się **W LUBLINIE** wieczorowy jednoroczny kurs przygotowawczy do **EGZAMINU DOJRZAŁOŚCI (matury).**
 !! Ciało profesorskie szkół filologicznych !!
 Informacje i zgłoszenia: Lublin, Ogrodowa 10. Kancelarja czynna od 7—9 wieczorem.
 1103—1

Inkasujcie Wasze wkłady i należności w Rosyjskich Bankach i Rządowych instytucjach ewakuowanych z Królestwa Polskiego w Rosji!!!
Koncesjonowane Biuro Inkasa i Informacji
M. SZPIRO, Warszawa Bielańska № 7, wprost Polskiej Krajowej Kasy pożyczkowej
ODDZIAŁ w MOSKWIE, ul. Kuzniecki Most Nr. 16
 przyjmuje do inkasa wkłady i należności z otwartych bieżących rachunków, złożone w bankach, ewakuowanych z Królestwa Polskiego do Rosji, a także należności w ewakuowanych Rządowych Instytucjach. Biuro przyjmuje do inkasa weksle i otwarte rachunki, płatne w Rosji i windykuje możliwie należności. Wypłata inkasowanych sum w rublach w Warszawie. Biuro udziela informacji handlowych i prywatnych. 1166—1

3-a LOTERJA KLASYCZNA
 na rzecz towarzystw kulturalno-oświatowych
 23.500 losów, na które pada połowa, t. j. 11,750 wygranych i 5 premji.
Co drugi los wygrywa.
Ciągnięcie I-szej klasy dnia 10 i 13 stycznia 1918 r.
 Zarząd, Warszawa Królewska 23. 1167—1

Kilka dokumentów
 z powodu ciągłych napaści „Kron. Rad.” na I-szy korpus polski.
 7-go czerwca 1917 roku rozpoczął się w Piotrogradzie I-szy zjazd delegatów Polaków wojskowych. Kiedy na porządku

ków i demokracji polscy“ przez usta chor. Matuszewskiego zareagowali przeciwko wydzieleniu Polaków z morza anarchji rosyjskiej i tworzeniu z żyjących sobie tego oddzielnej polskiej siły zbrojnej.
 Nie dosyć tego, P. Wł. Matuszewski udaje się do Putiłowskich i Obuchowskich zakładów, urządza wiec robotników rosyjskich i znosi skargi na stanowisko zjazdu przeciwko „burżuazji” polskiej i „wstecznicwu”. Robotnicy jednak rosyjscy odpowiedzieli p. Wł. Matuszewskiemu, że to są sprawy wewnętrzne polskie i do nich nie chcą wtrącać się.
 Zaczęto robić próby rozłamu na zjeździe, nastrojając delegatów żołnierzy przeciwko delegatom oficerom, zaczęto „pracę” na modłę rosyjską. Ale i tu się nie powiodło, bo oto oświadczenia delegatów żołnierzy w ilości 90:
 „My żołnierze, delegowani na zjazd ogólny wojskowych Polaków do Piotrogradu, biorąc pod uwagę, że niejednokrotnie na zjeździe były stawiane zarzuty; jakoby w sprawie tworzenia się formacji wojskowych s Polaków, wypowiedzieli się wyłącznie oficerowie, oświadczamy, że za tworzeniem formacji wojskowych wypowiedzieli się oficerowie, delegowani przez żołnierzy, szczerze i z życzeniami ich wyborców, jak również i żołnierze delegacji niżej podpisani (następuje 90 podpisów).
 Nie pomogła chęć niesienia rozłamu wśród delegatów zjazdu. Zaczęła się „robotą” agitacyjna na froncie i w tyłach głębokich, mająca na celu przeciwdziałanie wydzieleniu Polaków do formacji polskich; i trzeba przysnać, że „robotą” skuteczną, gdyż zamiast przynajmniej 500.000 wojska polskiego doskonale uzbrojonego i wyciągniętego z morza anarchji rosyjskiej mieliśmy w rezultacie 28 000 — rezultat więc pracy przeciwników formacji polskich był doskonały.
 Nie ograniczyli się „sojaliści różnych kierunków i demokracji polscy” (z tamtej strony kordonu, bo tu, w Polsce na innym stali oni stanowisku), zaczęła się kagananka na „prawomocny organ, wyłoniony przez zjazd, na Naczelny Polski Komitet wojsko-

wy. Oto dokumenty, świadczące o źniewie, jakie zbierali przeciwnicy formacji:
 Wszechrosyjski centralny komitet wykonawczy rady robotniczych i żołnierskich delegatów; Wydział wojskowy; Komisja śledcza 7 września 1914 r. № 1903, Piotrogród.
 Do Naczelnego Polskiego Komitetu wojskowego.
 Z powodu oświadczenia Polaków wojskowych, że Naczelny Polski Komitet wojskowy utrzymuje stosunki ze Stawką (naczelne dowództwo rosyjskie) i prowadzi kompromitującą Komitet korespondencję, jak również na natarczywe żądanie Polaków wojskowych, prawno-śledcza komisja wszechrosyjskiego centralnego komitetu wykonawczego rady robotniczych i żołnierskich delegatów postanowiła zrobić rewizję w Naczelnym Polskim Komitecie wojskowym. Podczas rewizji zabrana została korespondencja i książki do przepatrzenia. Przepatrzywszy korespondencję i książki i zaznajomiwszy się z rozmowami z członkami Naczelnego Polskiego Komitetu wojskowego o charakterze i działalności N. P. K. W., śledczo-prawna komisja uważa oświadczenie Polaków wojskowych za niezasadne i niedowiedzione, a wobec tego postanowiła: natychmiast zwrócić zabrane książki i papiery Naczelnemu Polskiemu Komitetowi wojskowemu.
 Za prezesa (podpis nieczytelny)
 Sekretarz (podpis nieczytelny).
 *Rezultat „pracy” przeciwników polskiej siły zbrojnej okazał się w tym wypadku nikłym i sędzę, że naród polski oceni należycie te fakty, bo przecież są wiadome i nazwiska. Oto wyjątek z komunikatu N. P. K. W. w odpowiedzi „Dziennikowi Narodowemu” w Piotrogradzie:
 „Niniejszym potwierdzamy, jak zostało wyjaśnione, że ze strony pseudo-lewicy nie tylko trzykrotnie nastawiano w radzie delegatów robotniczych i żołnierskich na zarządzenie rewizji w lokalu N. P. K. W., ale nawet dwóch Członków Piotrogradzkiego Związku Wojskowego, Polaków (związek ten był przeciwny tworzeniu polskiej siły zbrojnej i wskutek tego rozbił się na

dziennym stanęła sprawa tworzenia polskiej siły zbrojnej, chor. Władysław Matuszewski w imieniu „sojalistów różnych kierunków i demokratów polskich” zaprotestował przeciwko stawianiu tej sprawy na porządku dziennym i wraz ze swymi współwyznawcami politycznymi i partyjnymi w ilości 12 osób, opuścił zjazd. (Sprawozdanie oficjalne ze zjazdu str. 10). W taki sposób „sojaliści różnych kierun-

dwa odłamy) uczestniczyło w rewizji. Nazwisko jednego z nich jest p. Korcek, żołnierz pułku jęgrów, nazwisko drugiego znanemu jest p. Korcekemu.

Podpis: Naczelny Polski Komitet Wojsk. Nie udało się chęć oadzenia członków N. P. K. W. w twierdzy Petropawłowskiej, jak nam grozili.

Nie osadzili w twierdzy Rosjanie, zrobili to sami. Oto wydany był rozkaz podpisany przez przedstawiciela komisariatu polskiego przy Mińskim Komitecie bolszewickim p. Helmana zrobienia rewizji w lokalu N. P. K. W. i jednocześnie zostali aresztowani wszyscy obecni podówczas w Mińsku członkowie N. P. K. W. Dokument ten też ujrzy światło dzienne i rusci trochę światła na „pracę“ tych, którzy dziś rzucają błotem na ludzi, którzy szli do polskiej siły zbrojnej, aby walczyć o wolną i zjednoczoną Polskę. Oto 1-szy rozkaz Głównego Polskiego Komitetu Wojskowego wyłonionego przez 1-szy ogólny zjazd i mającego na celu tworzenie polskiej siły zbrojnej.

Główny Polski Wojskowy Komitet Wykonawczy. Rozkaz № 1, Piotrogród 26 lipca 1917 r.

Na mocy uchwał zjazdu wojskowych Polaków, Główny Polski Komitet Wojskowy Wykonawczy przystąpił do tworzenia polskiej siły zbrojnej.

Wszystkie nie znajdujące się na froncie związki wojskowych Polaków obowiązane są natychmiast po otrzymaniu lub przeczytaniu niniejszego rozkazu przystąpić do pracy nad wydzieleniem życzących sobie tego Polaków wojskowych w oddzielne kompanie lub oddziały, pod wskazówkami komisarzy lub ich pomocników zatwierdzonych przez G. P. W. K. W. i stale znajdujących się przy sztabie okręgu.

Wszystkim Polakom wojskowym, chcącym wstąpić do polskiej siły zbrojnej objaśnić, iż wstępując dobrowolnie do szeregów polskich, obowiązani są: walczyć o niepodległość i zjednoczenie Ojczyzny naszej, rozkazy zwierzchników, oraz ustawy wojskowe w polskiej sile zbrojnej ustalone ściśle spełniać, żądać spełnienia takowych od swoich podwładnych i honoru żołnierza polskiego nie hańbić.

Powyzszy rozkaz związki winny spełnić w ścisłym porozumieniu się z komisarzami oraz odnoszonymi władzami wojskowymi rosyjskimi, które odpowiednio rozporządzenie z głównego zarządu generalnego sztabu z dnia 4-go lipca b. r. za № 28.082 otrzymały.

Prezes G. P. W. K. W. (—) chorąży Raczkiewicz.

Sekretarz (—) chorąży Sołtyk. Taki był cel organizacji polskiej siły zbrojnej w Rosji.

Dla wytworzenia spójności duchowej i świadomości obywatelskiej w korpusie I wszczęta była olbrzymia praca kulturalno-oświatowa, program i organizację której składam w redakcji „Głosu Radomskiego“ zaczęła się praca przy której stanęli wszyscy najlepsi w korpusie.

My wiemy doskonale, że „przyjaciele“ korpusu, nie mogą w powyższy sposób, jak wskazują dokumenty, rozbić organizacji polskiej siły zbrojnej w Rosji, zaczęli sami uszczęśliwiać ją swym wstępowaniem; robotę ową my widzieliśmy. Rezultaty zarazy, jaka opanowała niektóre dusze żołnierza polskiego, były, niestety, w korpusie i na to władze korpusu reagowały i prokuratorja korpusu ma pod tym względem materiały, które też ujrzą światło dzienne. My wiemy doskonale nazwiska osób, które służąc w korpusie, nie przysparzały mu zaszczytu i nazwiska te są. Jeżeli zasłużona kara nie dosięgła ich z powodu zupełnej demobilizacji korpusu, to nie znaczy, że uszły te osoby sądu i zasłużonej kary; historia osądzi ich na podstawie rzeczonych danych.

Jak zachowywał się żołnierz polski na terenie okupacji, niechaj posłuży następujący dokument:

Dubrowieński gminny zarząd, horeckiego powiatu, Mohylowskiej gub. 16 grudnia 1917 r. za № 3.419. M. Dubrowna Mohyl. gub. do pana Dowódcy I-go Polskiego inżynierskiego pułku.

Biorąc pod uwagę ucziwy, taktowny i uprzedzający stosunek żołnierzy i oficerów powierzonego panu pułku i świadcząc że przez cały czas pobytu pułku jak w Dubrowinie, tak i w okolicach było cicho i spokojnie, dubrowieński gminny ziemski zarząd w imieniu ludności wyraża panu swą wdzięczność. Jednocześnie zarząd prosi o wyrażenie pańskiemu pułkowi żalu z powodu jego odjazdu.

Oryginał podpisali: prezes zarządu Iwanow; członkowie: Epsztejn, Ratner, sekretarz (podpis nieczytelny).

Pan Kudtikowski, członek zarządu Bobrujska z P. P. S., autor artykułu „Kroniki Radomskiej“ z 27 października pragnął widocznie, aby żołnierza polskiego mordowano, wykluwając oсы, obrzynając uszy, wyrzynając język, a korpus winien był przyglądać się tym sposobem zmniejszeniu ilościowo korpusu. Może w ten sposób wymordowanoby korpus, gdyby p. Kudtikowski stał na jego czele. Ale żołnierz polski nie mógł pozostać obojętnym na katusze i morderstwa, jakich dokonywała rozagitowana przez „przyjaciół“ korpusu ludność i reagował korpus.

Na wszystko są rozkazy, są dokumenty, na podstawie których historia sędzić będzie korpus i tych, którzy stali na jego czele. Myślę, że pismo polskie, pomieszczając artykuły o osobach, a tym bardziej o korporacjach, czy pewnych organizacjach winno żądać dokumentów i dopiero na ich podstawie pozwalać ludziom wydawać sąd.

Dziś, gdy przed Ojczyzną naszą otwiera się jasna droga przyszłości, dziś, sądząc zadaniem prasy jest raczej łagodzić, a nie rozjątrzać, dziś nieść przynajmniej chwiłowo gałązkę oliwną, a nie wylewać sobie wzajemnie pomyje na głowę. Więcej rzeczowej krytyki, opartej na dokumentach, a nie obrzucania się błotem. Niechaj p. Kudtikowski nie powołuje się na Piłsudskiego, bo Piłsudski chwycił miecz dla walki o zjednoczoną i niepodległą Polskę, a przyjaciele p. Kudtikowskiego współpracowali z bolszewikami rosyjskimi — dla których niema państwa, a jest międzynarodówka.

Przytoczyłem parę z bardzo wielu dokumentów, rzucających światło na pracę „przyjaciół“ I-go korpusu polskiego z obozu p. Kudtikowskiego, radnego m. Bobrujska, z obozu po tamtej stronie kordonu (stanowisko P. P. S. z tej strony kordonu wojennego w sprawie organizowania polskiej siły zbrojnej w Rosji dla walki o zjednoczoną i niepodległą Polskę nie było i nie jest mi wiadomym).

Panowie, współwyznawcy p. Kudtikowskiego w sprawie tworzenia polskiej siły zbrojnej na terenie Rosji!

Kiedy my chwytaliśmy za broń dla walki o nasze święte prawa, wy, wytręcaliście nam ją z ręki, nie przebijając w środkach, o czem świadczą przytoczone dokumenty.

Nie mogliście żadnymi środkami rozbić polskiej siły zbrojnej w Rosji, chcieliście, aby ta nieliczna garstka, która chwyciła broń, pomimo waszej „pracy“, aby ta garstka legła w walce z przemożnymi siłami niemieckimi. I tu wasze intencje zeszyły się z intencjami naszych innych „przyjaciół“. Zostali przy życiu jeszcze dziś, kości których wolelibyście widzieć w błotach i lasach białoruskich. I tego wy darować nie możecie.

Nie chcą wydawać sądu, czy ostatni krok korpusu winien być taki, czy inny, bo można byłoby mnie posądzić o stronność.

Kiedys historyk, mając w ręku dokumenty i wszystkie dane, wyda w tej sprawie sąd sprawiedliwy.

I sprawiedliwy lud polski, do którego odwołuje się p. Kudtikowski, czytając tę kartę historii Narodu Polskiego i rozglądając się we wszystkich dokumentach wyda swój wyrok

Kogo rozgrzeszy Naród: czy tych, co zapatrzeni w jasną przyszłość Narodu Polskiego rwali się do czynu, lecz powaleni przemocą swoich i obcych ulegli chwilo, czy też tych, którzy frymarczyli duszą ludu Polskiego i sprawili, że nas mało było... Tak mało, że z nami nie chciało się liczyć.

Więc tryumfować należy p. Kudtikowski! Pan, podając się za członka P. P. S. z tamtej strony kordonu był przeciwnikiem organizowania polskiej siły zbrojnej w Rosji. Panu wiadomem jest, jakie przedsiębrano kroki w celu zniszczenia polskiej siły zbrojnej.

Nie znieszyli swoi — zniszczyli inni „przyjaciele“. Czy panu chodzi o to, że zaszczyt ten nie był udziałem pańskim?

Stefan Sołtyk
członek b. Głównego Polskiego Wojskowego Komitetu Wykonawczego
chorąży b. I-go Korpusu Polskiego.

TELEGRAMY.

Komunikat niemiecki.

BERLIN, 29 października (B.K.).
Donoszą urzędownie:

Samodzielność Południowych Słowian

WIEN, 29 października. (B. K.).

„Pester Lloyd“ donosi z Zagrzebia. Sejm chorwacki przyjął dzisiaj jednogłośnie wniosek posła Swetczara Priblicewica, według którego zostaje rozwiązany prawno-państwowy stosunek między królestwami Dalmacji, Chorwacji i Sławonji oraz Rieki a królestwem węgierskim z jednej strony, jak również królestwa Chorwacji i Austrii z drugiej strony. Dalej oświadcza, że ugoda między Chorwacją a Węgrami wraz z dodatkowymi artykułami jest nieważną i nielstniejącą, wobec tego królestwo Chorwacji, Sławonji i Dalmacji winno być uważane jako samodzielne i pod każdym względem niezależne od Austrii i od Węgier.

ZACHODNIA WIDOWNIA WOJNY.

Na nizinie Lys odparliśmy częściowe ataki przeciwnika. Silniejsze oddziały nieprzyjacielskie, które na północo-zachód od Conde starały się osiągnąć wschodni brzeg Skaldy, zostały odrzucone z powrotem przeciwuderzeniem. Na południe od Skaldy wtargnęli przejściowo Anglicy silnymi atakami w nasze linje koło Famars. Nieprzyjaciel został w zupełności wyparty. Na wschód od Artres odparto częściowe ataki przeciwnika. Rozchwiał się ataki Francuzów przeciw kanałowi Oise, między Etreux a Lesquielles. Słabe oddziały, które przeszły przez kanał, zostały odrzucone kontratakami. Wczesnym rankiem odparto w odcinku Souche silne ataki przeciwnika, prowadzone po obu stronach drogi Laon-Marle.

BERLIN, 29 październ. (Wieczorem). (B. K.). Donoszą urzędownie: Częściowe walki na południe od Lys i na południe od Le Quemy. Pomiedzy Nizy le Comte i Aisne rozchwiał się po południu bardzo silne ataki Francuzów.

Szef generalnego sztabu armji polowej.

Komunikat austriacki.

Wielka bitwa nad Piave.

WIEN, 29 październ. (B. K.).
Donoszą urzędownie:

FRONT WŁOSKI.

Wczorajszy dzień upłynął dla dzielnych obrońców Asolone, Pertica i Solarolo bez większych walk piechoty. W obszarze Monte Spinnecia poprawiły nasze wojska kontratakami swoje pozycje.

W kotlinie Alano zostały wyparte nasze oddziały zabezpieczające. Dużymi siłami poprowadzone tam ataki przeciw naszym głównym pozycjom, załamały się wśród ciężkich strat nieprzyjaciela. Odnaczyły się szczególnie pułki węgierskie. Nad Piave szaleje bitwa dalej. Nieprzyjacielowi udało się ściągnąć znaczne posiłki i rozwinąwszy działania wielkich mas artylerji, prowadził w dalszym ciągu ataki. Walczono zaciekle koło Valdobiadene, na północ od Moriago i Sernaglia, przy mostach na Piave i na południe od Susegana, koło Tezze i Polo di Piave. Wprawdzie, dzięki walecznej, nadzwyczaj czynnie prowadzonej przez nasze dywizje obronie, nie udało się nigdzie wojskom koaliji przerwać nasze stanowiska, jednakże pod wieczór powzięto postanowienie cofnięcia się z odcinków najbardziej atakowanych, na linje położone w tyle. Ruchy te zostały przeprowadzone w nocy.

BALKANSKA WIDOWNIA WOJNY.

W Albanji opnściły nasze strażnice tylnie Alessio. Nad graniczną Driną panuje znowu spokój. W Serbji odbywał się wczoraj nasz pochód bez styczności bojowej z nieprzyjacielem. Dotarł on do Palanki.

Szef sztabu generalnego.

Urzędowe oświadczenie w sprawie odrębnego pokoju Austro-Węgier.

WIEN, 29 październ. (BK). Wobec wiadomości podanych przez różne pisma krajowe, z których jedno powołuje się na oświadczenie tutejszego ambasadora niemieckiego, jesteśmy upoważnieni do stwierdzenia:

Rząd cesarsko-niemiecki był oddawna i niejednokrotnie powiadomiony przez miarodajne czynniki Austro-Węgier, że Monarchja może najwyżej prowadzić wojnę do pewnego oznaczonego czasu. Bezpośrednio po objęciu stanowiska przez hr. Andrassyego, zwrócił się Cesarz 26 b. m. do cesarza niemieckiego z przyjacielskim telegramem, w którym zakomunikował w sposób niedwuznaczny, że Austro-Węgry widzą się spowodowane przedsięwzięć decydujący krok w sprawie pokoju.

W rozmowie, którą miał tego samego dnia w Wiedniu minister spraw zagranicznych z ambasadorem Niemiec, został tenże uprzedzony o mającym wkrótce nastąpić kroku Monarchji.

Jeszcze przed wysłaniem noty do Prezydenta Stanów Zjednoczonych toczyła się w tej kwestji rozmowa w dniu 27 b. m. między hr. Andrassyem a hr. Wedlem.

Kronika polityczna.

Prezydent ministrów wysłał do kancelarza Rzeszy niemieckiej depeszę następującą:

Jego Wielkowskażca Wysokość
Książę Maksymilian Badeński
kancelarz Rzeszy

Berlin

Wobec stwierdzonego przez nas w chwili obecnej braku artykułów żywnościowych w kraju i wynikającej z powodu nadmiernego ich wywozu paniki wśród ludności — zwracamy się do cesarsko-niemieckiego rządu o natychmiastowe zaprzestanie wywozu wszelkich artykułów żywnościowych z Polski a natomiast polecenie organom wykonawczym regularnego dostarczania żywności do miast i środków przemysłowych zanim całkowita aprowizacja nie zostanie przejęta przez Rząd Polski i zanim nie zostaną ustalone zasady wymiany produktów pomiędzy Państwem Polskim i Rzeszą niemiecką

Prezydent Ministrów
Świeżyński.

Rada Regencyjna podpisała za kontrasygnatą wszystkich ministrów ustawę tymczasową o powszechnym obowiązku służby wojskowej i dekret, zalecający przystąpienie do formowania regularnej armji narodowej. Ustawa i dekret mają być opublikowane w najbliższym numerze „Dziennika praw“.

Wydział prasowy prezydium Rady ministrów komunikuje urzędowo w uzupełnieniu wczorajszego i onegdajszego naszego sprawozdania i posiedzenia Rady ministrów:

Teatr Polski H. CZARNECKIEGO

W czwartek dnia 31 października
Benefis Jana Lasockiego
Piękna Helena
opierka w 3 aktach J. Offenbacha
Tańce — Ewolucje.

Przedstawienia popołudniowe.
W piątek dnia 1 listopada
o godz. 4-ej po raz ostatni!
Rekordowa
Księżniczka Czardasza
oper. w 3 aktach E. Kalmana
Tańce — Ewolucje

W sobotę dnia 2 listopada
o godz. 4-ej po raz ostatni!
Kryśka Leśniczanka
oper. w 3 aktach Jarne.
Tańce — Ewolucje.

Edward Suchański

Księgarnia w Radomiu

poleca wybitne nowości wydawnicze.

Nauka skarbowości

wykład skarbowości państwowej i gminnej—
przez prof. Radziszewskiego. Niezbędna dla
działaczy społecznych Kor. 30

Platona Fajdros.

Świetny dialog między Fajdrossem a Sokrate-
sem, przełożony i objaśniony przez W. Wit-
wickiego Kor. 16

Bolesław Prus —

przez Ludwika Włodk. Zarys społeczno-lite-
racki str. 350 Kor. 22

Jak napisać testament

własnoręczny — opracował Henryk Cederbaum
wyd. III. Kor. 13

Pogadanki religijne

z małymi dziećmi w kościele, w domu, w ochro-
nie. Napisał ks. dr. Młynarczyk Kor. 10

Hodowla warzyw.

Brzezińskiego, wydanie nowe, przejrzane i dop-
pełnione. Tęgoż autora—Hodowla drzew i krze-
wów owocowych Kor. 12

50 pieśni znanych

na fortepian z podłożonym tekstem — Nowości
Kor. 13

„W sobotę dnia 26 i w niedzielę dnia 27 b. m. odbyły się posiedzenia Rady ministrów. Na posiedzeniu sobotnim omawiano sprawę wojskową jak również sprawę przemówienia władz w okupacji austriackiej. W tej ostatniej materji powzięto szereg decyzji. Nadto Rada ministrów przyjęła projekt dekretu o radach gminnych. Na niedzielnym posiedzeniu Rady ministrów zdecydowano powołać Radę aprowizacyjną i ustanowić komisarzy aprowizacyjnych w powiatach okupacji austriackiej“.

Dmowski i Paderewski u Wilsona.

Według doniesień „Journal de Geneve“, prezydent Polskiego Komitetu Narodowego w Paryżu, Roman Dmowski i prezes Polskiego Komitetu w Ameryce, Ignacy Paderewski w obecności całego rządu amerykańskiego odbyli dłuższą naradę z prezydentem Wilsonem, który preycyzował wobec nich stanowisko Stanów Zjednoczonych wobec niezawisłej Polski.

Lublin kwaterą sztabu dywizji.

„Głos Lubelski“ podaje wiadomość z Wąsławicy, według której Lublin przeznaczony został na miejsce kwatery sztabu dywizji. Komendę lubelskiej dywizji ma podobno objąć jen. Olszewski. Pułk. Norwid ma być mianowany szefem sztabu tej dywizji.

Następne dywizje mają być tworzone w Radomiu i Kielcach.

Rumunja znów rozpoczęła wojnę.

Korespondent „Neue Freie Presse“ z Czerniowic donosi: Wojska rumuńskie weszły do Dobruży. Rumuni zdecydowali się wygrać ostatnią kartę i sądzą, że tym razem stanowczo im się poszczęści. Zmiany w Austrii i tendencje separatystyczne Węgrów przyspieszą, jak sądzą, narodziny wielkiej Rumunji. Ukazanie się koalicji nad granicą rumuńską wciągnęło poważnie nawet czyniki w wir wojny. Nacjonalisci stali się panami położenia.

40—50 miliardów kontrybucji.

Do „Lokalanzeiger“a“ donoszą z nad granicy szwajcarskiej: Według informacji „Morning Post“ przypuszczalna wysokość odszkodowania wojennego, jakiego koalicja żąda od nieprzyjaciela, wynosić ma 40—50 miliardów, wliczając w to i Belgję. Co do odszkodowania tego muszą być również dane gwarancje przed zawarciem pokoju.

Manifestacja w Cieszynie.

W dniu 27 b. m. odbyła się w Cieszynie olbrzymia manifestacja polska obejmująca 40.000 ludzi. W całym mieście panował nastrój niezmiernie uroczysty i podniosły. Z okolicy przybyły liczne banderje z muzykami. Dom narodowy wspaniale był udekorowany: Na frontowej ścianie mieścił się olbrzymi napis: „Niech żyje wolna, zjednoczona Polska“; ponad napisem zawieszono orla

polskiego, obok kamienną tablicę z 14 warunkami Wilsona.

Na trybunę wstąpił pierwszy poseł Halfor, burmistrz Poręby i zagał zebra-
nie, następnie poszczególni mówcy pod-
nosili wielkie znaczenie dziejowe obec-
nej chwili i żądali przyłączenia Śląska,
ks. Cieszyńskiego, Spiżu i Orawy do
Polski.

Między innymi mówcami przemawiał
także p. Paszkowski z Krakowa, poseł
Michejda, ks. prof. Londzin, p. Bobek,
imieniem związku górniczego Kantor,
zaś ze sfer chłopskich Sikorowa z Orzy-
chowic i góral Legierski.

Na wiecu uchwalono następującą re-
zolucję:

My Polacy ks. Cieszyńskiego uznajemy bezwarunkową przynależność naszą i ziemi naszej do Polski i uważamy się odtąd za obywateli wolnej i niepodległej Polski. Rzeczypospolitej polskiej winniśmy wierność, posłuszeństwo, mienie i krew naszą i nie uznajemy żadnych więzów tym najświętszym obowiązkiem przeciwnych.

Żądamy, aby cała Polska wystąpiła jak najenergiczniej w obronie polskiego ludu na Spiżu i Orawie i stanowczo postanawiamy bezwzględnie doprowadzić do przyłączenia tych polskich ziem do Rzeczypospolitej polskiej.

Nadto przyjęto rezolucję, domagającą się usunięcia militaryzacji zakładów przemysłowych i kopalni, usunięcia z kraju wojsk obcych i zwolnienia pospolitaków ponad 42 lata, oraz ludzi słabszych, dalej wprowadzenia ośmiodziesięciodniowej pracy i zabezpieczenia robotników na starość. W końcu rezolucji dodatkowej zaprotestowano przeciw rekwizycjom dla Wiednia i krajów alpejskich i zażądano ścisłego zamknięcia granic Śląska dla wywozu na Zachód.

ZE STRAŻY.

Stosownie do ogłoszenia jakie zamieszczone zostało przez oddział Związku Florjańskiego ziemi Radomskiej, zjechali do Radomia oprócz delegata związku Florjańskiego—członka zarządu inspektora pożarnictwa druha Tadeusza Brzozowskiego, naczelnicy drużyn miejskich, którym przez dwa dni 19 i 20 b. m. były wykładane kursa pożarnicze.

Obecni byli oprócz sztabu miejscowej straży: Adam Mrozowski, Adam Szpotowicz, Bronisław Leman, Władysław Adamski, Władysław Pijałkowski, Jan Wrzeszcowski, Stanisław Gwozda, Szczepan Franczek, Jan Bednarek, Jan Alod, Ignacy Tomczyk, Piotr Pahlerski, Lampert Mazur, Antoni Suktalski, Władysław Lipiński, Antoni Zych, Jan Pawlikowski, Jan Sztobbe, Józef Gurnicki, Stanisław Urbański, Jan Barakowski, Józef Sufek, Wacław Siedlecki, Adam Dąbrowski, Ludwik Grzybowski, Konstanty Piłocki, Wincenty Skrzyżczak, Stanisław Cal, Stefan Szmalński, Jan Kaźmierczyk, Antoni Glegoła, Tomasz Ukleja, Franciszek Podzianowski. Władysław Gołaszewski, Roman Krzyżanowski, Jan Mazur, Walenty Mazur, Władysław Wlazło, Jan Stanil, Henryk Dził, Kazmierz Dził, Jan Czyż, Piotr Raduski, Helena Kraszewska.

W dniu pierwszym zjazdu, p. Brzozowski, otworzył po odpowiednim przemówieniu kursy powitaniem druhów przy-

byłych i powiadomił o porządku jaki został naznaczony.

Komendant straży naszej, p. Zdzisław Przyjałkowski, wygłosił odczyt o początku i rozwoju straży w Polsce od najdawniejszych czasów aż do chwili obecnej, co przetrwało do pory obiadowej.

Po południu zebrani druhowie na placu odbyli ćwiczenia i pomimo, że od czasu do czasu padał deszcz nieprzerwywali takowych aż do zmierzchu, wieczorem p. inżynier druch Brzozowski wygłosił odczyt i dawał wskazówki o pożarnictwie dowodzeniem na przykładach i rysując na tablicy.

Dnia 20 uczestnicy kursu przed dziesiątą rano w szyku podążyli do kościoła po-Bernardyńskiego św. Katarzyny, tam wysłuchali wotywy odprawionej przez dziełnego naszego kapelana, ks. Seweryna Bielskiego.

Dzień wypełniony został manewrami i ćwiczeniami naszych gości, sympatycznie się zakończył przemową inspektora, komendanta straży, który dziękował kapelanowi za podniesie kazanie, a przemówieniami kapelana, druha Mrozowskiego i pożegnaniem druhów, przez dowódcę weteranów, weterana 1863 r. Wojdackiego, który ucieśnawszy się serdecznie bratnio z inspektorem i druhami życzył zgody, jedności, miłości i poświęcenia aby spotkać Tę Ojczyznę naszą ukochaną zmartwychwstającą, którą oczekiwali z utęsknieniem dziady nasi i ojcowie

Druh Malanowicz wydał okrzyk niech żyje weteran straży, co po trzykroć wykonano.

Strzałek.

KRONIKA.

Kalendarzyk. Dziś: † Wigil. Symfona.
Jutro: Wszystkich Świętych.

Wschód słońca o godzinie 6.42. Zachód o godzinie 4.21

Radom, 30 października.

— Zebranie „Kropki mleka“. W piątek dn. 1 listopada r. b. o godzinie 5-ej po połud. w lokalu Klubu Radomskiego (Lubelska 41) odbył się ogólne zebranie członków sekcji „Kropka mleka“ przy Stow. Kobiet Pracujących. Ze względu na ważność spraw Zarząd uprasza o jaknajliczniejsze przybycie.

— Przeniesienie. Prokurator Królewsko-Polskiego Sądu w Radomiu p. Hübner zostaje od 1 listopada przeniesiony do Warszawy na prokuratora Warszawskiego Sądu Okręgowego. Jego zastępcą będzie prawdopodobnie niedawno przybyły z powrotem z Rosji do Radomia mec. Kuczyński.

— Ochotnicy. W dn. 29 b. m. o g. 6 i pół wieczorem partja ochotników złożona z 25 osób, wyjechała z Radomia wprost do Warszawy. Partję prowadził podpor. Kochański, z Radomskiego Głównego Urzędu Zaciągu Wojsk.

— Myjne pogłoski. Wczoraj rozeszły się po mieście pogłoski o tym jakoby sprawa aresztowanych uczniów miała być rozpatrywana przez Sąd Wojskowy dn. 29 b. m. Pogłoski te nie mają żadnej podstawy, gdyż jak nas informowano sprawa ta nie mogła być rozstrzygnięta w tak krótkim czasie.

— Skasowane pociągi. Od dn. 27 b. m. przestały funkcjonować pociągi pospieszne: o godz. 11—40 wieczorem, w stronę Skarżyska i o godz. 6—44 rano, w stronę Dębina.

— Polecamy ofiarności. Niedołężny staruszek, były urzędnik pozostaje bez żadnych środków do życia, błaga litości i obuwie. Wszelkie datki przyjmują Administracja „Głosu Radomskiego“.

— Zmarli. Dn. 24 b. m. zmarli: Kazimierz Billik lat 12, zamieszkały w Radomiu, na Glinicach. Ludwika Ziółek lat 65, zam. na Zamłynie. Józefa Kurek przeżywszy 2 tyg., zam. na Kapturze.

Dn. 25 b. m. Stanisław Chodnickiewicz lat 67, zam. w Radomiu. Katarzyna Manowiecka lat 68, zam. Radomiu.

Dn. 26 b. m. Marja Szorc lat 40, zam. w Radomiu. Antoni Grylewski lat 38, zam. na Glinicach. Jan Majewski lat 77, zam. w Radomiu. Wiktor Rajkowski lat 30, zam. w Radomiu. Julian

na Gołębiowska lat 45 zmarła w szpitalu św. Kazimierza.

Dn. 27 b. m. Stanisław Koperkiewicz lat 16, zam. na Kapturze.

Dn. 28 b. m. Kazimiera Zakrzewska lat 8, zam. na Glinicach. Marjanna Orłowska lat 52, zam. w Radomiu. Edward Kubalski lat 29, zmarł w szpitalu św. Kazimierza.

— Kradzieże. W dn. 26 b. m. między g. 9—10 rano z balkonu mieszkania p. S. Jagińtkowskiego przy ul. Lubelskiej № 66, skradziono kożuch wartości 700 kor. W dn. 26 b. m. około g. 6 wieczór z mieszkania M. Winiarskiej zam. na Glinicach przy ul. Nowej pod № 2, skradziono ubrania, bielizny i pościeli na 600 kor. W dniu 27 b. m. w nocy z mieszkania Ch. Frukielsteina zam. przy ul. Warszawskiej pod № 19 skradziono 5 par kamazy chromowych wartości 1300 kor. W dn. 27 b. m. około g. 2 p. poł. mieszkańcowi Ilży p. M. Nosowskiemu skradziono kartę tożsamości i 71 kor. gotówką.

Ze sceny i estrady.

Z teatru.

Benefis dyr. Lasockiego.

A wigę dziś benefis dyr. Lasockiego, od dawna chlubnie znanego w naszym mieście dyrektora orkiestry, dla którego radomianie żywią tyle sympatii. Dowodem tego będzie wyprzedana sala na dzisiejszem przedstawieniu „Pięknej Heleny“, przepięknej operetki Offenbacha, wyposażonej w liczne ewolucje i tańce. Tytułową partję śpiewa p. Loda Rogińska, a partja ta daje możność tej świetnej śpiewaczce rozwinąć kolosalną skalę jej głosu.

Jesteśmy przeto przekonani, że teatr wypełniony będzie po brzegi.

*

Na ostatnie popołudniowe przedstawienia po cenach znizonych wyznaczył dyrektor Czarnecki 3 najpiękniejsze operetki, a mianowicie: w piątek idzie „Księżniczka Czardasza“, która grana była dotąd zawsze przy wyprzedanej sali; w sobotę „Kryśka Leśniczanka“, a w niedzielę „Wesola Wdówka“.

„M i r a ż“.

„Ach ten Radom“ rewiewa Jot'a grana będzie dziś po raz ostatni. Od czwartku dn. 31 października p. T. Wołowski wystawia nowy program z operetką Chamontha p. t. „Czarny władca“ z udziałem świetnych pp. Celuńskiej (pieśń) i Kosińskiej (kuplety) oraz całego zespołu.

Wnioski Rad Opiekuńczych

Na odbytym w Warszawie w dniu 20 i 21 b. m. zjeździe przedstawicieli Rad opiekuńczych powiatowych, uchwalono wnioski, które podajemy ze względu na ich żywotność i w naszej okupacji:

1) aby prezydjum R. G. O. zwróciło się do ministerstwa spraw wewnętrznych z żądaniem niezwłocznego zamianowania tymczasowych komisarzy powiatowych z pośród kandydatów, przedstawionych przez miejscowe organizacje społeczne;
2) aby prezydjum R. G. O. zainicjowało tworzenie komisji z 5—9 osób z grona przedstawicieli rad opiekuńczych i sejmików, które podejmą organizację straży obywatelskiej w porozumieniu z czynnikami, które już podjęły inicjatywę w tej sprawie. Szczegółową instrukcję w tym względzie rozesłał prezydjum R. G. O.

3) aby prezydjum R. G. O. zwróciło się do ministerstwa spraw wewnętrznych z wezwaniem niezwłocznego organizowania prowizorycznych rad gminnych, powiatowych i wydziałów powiatowych. Jeśli ministerstwo tej akcji niezwłocznie podjąć nie mogło, Rada Główna Opiekuńcza, po porozumieniu się i w łączności z sejmikami powiatowymi przystąpi do organizowania wyżej wspomnianych organów;

4) ze względu na grożący krajowi głód Zjazd przedstawicieli rad opiekuńczych powiatowych poleca prezydjum R. G. O. zwrócić się do rządu polskiego z żądaniem, by zapobiegł wywozo-

wi produktów rolnych z kraju. Nadto prezydium winno się zwrócić do prezesów rad powiatowych i miejscowych z żądaniem podjęcia akcji, aby nie były sprzedawane w ręce niepowołane produkty żywnościowe i inwentarz w obawie, by nie zostały one wywiezione poza granicę kraju. Gdyby podobnego rodzaju fakty zaszły w powiecie, rady opiekuńcze winny to napietnować, komunikując jednocześnie nazwiska osób wykraczających przeciw tej decyzji, Radzie Głównej Opiekuńczej, która poda je do wiadomości publicznej.

5) wobec stało rozpowszechnianych pogłosek, że dostarczane kontyngensy nie idą na potrzeby miast, lecz są wywożone z kraju i że kontyngens 1918 roku, już dostarczony, przewyższył cały zeszłoroczny kontyngens, co powoduje odmowę ze strony ludności dostarczania kontyngensu, Zjazd przedstawicieli rad opiekuńczych powiatowych poleca prezydium R. G. O. zwrócić się do rządu

polskiego o przejęcie niezwłocznie aprowizacji kraju, a przedtem jeszcze wydanie obowiązujących przepisów co do dostarczania lub niedostarczania władzom niemieckim niewydanych kontyngensów.

Z POLSKI i ŚWIATA.

+ Niedoślą Rada żydowska. W sobotę odbyła się w Warszawie trzecia i ostatnia narada żydowska nad sprawą utworzenia Rady żydowskiej w Warszawie. Na pierwsze zebranie nie przybyli tylko asymilatorzy, na drugie—również i „Bund“, na trzecim wreszcie odmówili udziału sojalisici-sjoniści, motywując tak, jak „Bund“, że muszą wprawdzie zwołać zjazd swej partji w tej sprawie. Wreszcie i Nojeh Priłucki wycofał się w imieniu ludowców. Rada więc nie doszła do skutku.

Towarzystwo Akcyjne

Polska Centrala Handlowa w Radomiu

poleca następujące towary:

Materiały włókniste.

Płótno na bieliznę i płócienko kolorowe. Barchany białe i kolorowe, trykot na bieliznę. Drelichy na materace i płótna włóściastkie. Wełny na suknie i bluzki w różnych kolorach

Szewioty na kostjumy, alpagi i krepy żałobne. Materiały na palta damskie. Cajgi na ubrania męskie. Karty na spodnie. Kamgarny na ubrania. Kastory, syberyjny i welury na palta.

Gotowe ubrania.

Spódnice kortowe, żakiety włóczkowe, fartuchy. Spodnie cajgowe i kortowe, Marynarki kortowe na wacie. Czapki maciejówki granatowe.

Pończochy ciepłe i letnie bawełniane. Pończochy jedwabne. Skarpetki bawełniane i wełniane. Rękawiczki damskie. Sznurowadła czarne i kolorowe.

Norymberszczyzna.

Nici. Igły. Szpilki.

Guziki z masy perłowej. Guziki rogowe w różnych wielkościach. Guziki niciane do bielizny.

Gotowe obuwie męskie, damskie i dziecinne.

Sprzedaż hurtowa w Radomiu: Sprzedaż detaliczna w Składnicach P. C. H. w Radomiu, Lublinie, Kielcach, Piotrkowie i Włoszczowie. 1151—7

Zawiadomienie.

Wydział Apropowizacyjny m. Radomia uzyskał prawo bezpośredniego nabywania u producentów zboża na potrzeby mieszkańców m. Radomia.

W tym celu zawiadawia PP. Właściciele majątków, iż do odbioru tego zboża są upoważnieni pracownicy Wydziału Apropowizacyjnego, którzy mają wydane zaświadczenia na blankietach Wydziału Apropowizacyjnego z podpisem dyrektora tegoż Wydziału. Osoby nie posiadające takowych zaświadczeń nie są upoważnieni do odbioru zboża i tym nie należy zboża wydawać.

Wydział Apropowizacyjny m. Radomia.

Radom, dnia 25 października 1918 r. ul. Grodzka 8.

1149—3

ODCISKI

brodawki i skórę zgrubiałą na podeszwach bezpowrotnie i bez bólu usuwa

wyrob. Farmac. Labor. „AP. KOWALSKI” w Warszawie.

Sprzedają wszystkie apteki i składy apteczne.

1168—0

Radomskie Biuro Techniczno-Budowlane

Inżynierów i Architektów. Radom, pl. 3-go Maja 2.

DOM TECHNICZNO-HANDLOWY

St. Brzozowski i M. J. Szmorliński

w Radomiu, Plac 3-go Maja № 1. Skład — Zgodna № 6.

Poleca:

Tekturę smołowcową, Cement, Wapno, Gwoździe. Rury wodociągowe i kanalizacyjne, Łączniki do rur, Lampki elektryczne.

Redaktor: Henryk Niedźwiedzki.

Druk „J. K. Trzebiński”—Radom.

Za pogwałceniem cenzury wojennej.

Wydawnictwo Gazety: „Głos Radomski”.

Od 20-go Października

Zadajcie wszędzie

Cena egzemplarza z przesyłką pocztową **Mk. 12**

ILUSTROWANE WYDAWNICTWO DOSTĘPNE DLA WSZYSTKICH (ozdobione 100 ilustracjami)

Dzieje Polski od zamierzonej przeszłości do chwili obecnej

„ODRODZENIE POLSKI”

Pod redakcją Prof. HENR. MOŚCICKIEGO i WL. DZWONKOWSKIEGO oraz kierunk. artyst. art. mal. ST. SAWICZEWSKIEGO. Biuro Wydawn. „ODRODZENIE POLSKI”, Warszawa, ul. Moniuszki 6.

AKUSZERKA

JANINA PIETRZYK

przyjmuje zamówienia, udziela porad, dyskrecja zapewniona, Skaryszewska 3. 846—0

RYCHARSKA

Akuszerka posiadająca długoletnią praktykę, udziela porad, przyjmuje panie na słabość, zamówienia na wieś, Lubelska 57 1022—11

Ogłoszenie.

Niniejszem ogłaszam, że synowi mojemu Marjanowi Zawadzkiemu nie dawałem nigdy plenipotencji do zarządu moim majątkiem Załazy vel Wygoda, gminy Grabów nad Wisłą, powiatu Kozienickiego i dla tego wszelkie zobowiązania przez wydaną tak pienieżną jako też dotyczące się sprzedaży zboża lub jakichkolwiek innych produktów z tegoż majątku Wygoda są nieważne i mnie nie obowiązujące. 1175—1

Zgubiono

kwit na rb. 304 kop. 25. Książkę na rb. 500 wydaną w Mińskiej gub. w Mirze, oraz paszport na nazwisko Franciszka Kądzieli. Łaskawego znalazcę uprasza się za wynagrodzeniem o odniesienie do Administracji „Głosu” 1174—1

Rządca

z wykształceniem agronomicznym i odpowiednią praktyką do większego folwarku poszukiwany. Zgłoszenia poparte świadectwami przyjmuje Kirszenbaum, Szeroka 16. 1171—1

Buraki ćwikłowe 8 kor. pud sprzedaje Koszowski, ulica Koszarowa № 1. 1172—4

Zaginął pies dnia 20-X wieczorem czarny, duży; łaskawego znalazcę uprasza się o odprowadzenie, za wynagrodzeniem Spacerowa № 13, Czyżewska. 1177—1

Potrzebna służąca znająca się na kuchni, oraz dziewczyna do sprzątnia. Skaryszewska 31, kawiarnia. 1145—1

„KLAWIOL”

Sprzedają wszystkie apteki i składy apteczne. 1168—0

Pamiętajcie o Podlasiu i Chełmszczyźnie!

Kalendarze

na 1919 r. najlepiej najtaniej wysła koleją hurtownia, Częstochowa A. Otrąbek. Na składzie są: ścienne, książkowe, termłnowe, biurkowe, kieszonkowe. HANDLUJĄCYM RABAT. 1162—2

Sieczkarnie

solidne i mocne fabryki P. Ławacza w Końskich, 30 sztuk większych i 30 mniejszych do sprzedania zaraz. 1160—2

Sprzedaje się okazjynie

biurko dębowe, portjery, męskie futro opozy, damskie popielice, damskie nowe półbuty i piękna areukazja. Wiadomość: Szeroka 11, m. 7. Od 11 do 2 i od 5 do 7-ej. 1158—1

Nauczycielka

rutynowana z wyższym wykształceniem i muzyką poszukuje posady na wyjazd do prywatnego domu. Adres: Radom, Lubelska 59, mieszkanie p. Suchańskiej 1155—1

Restauracja

do sprzedania. Wiadomość w Adm. „Głosu”. 1154—1

Kapusta

do sprzedania, w większej ilości z odstawą, na folwarku Marjackim za elektrownią centralną po 5 kor. za pud 1152—1

Chcę kupić pianino lub wynająć na dłuższy czas. Wiadomość w Adm. „Głosu”. 1148—2

Potrzebny chłopiec lat 18 z przyzwoitej rodziny na wyjazd do objeźdnego kinematografa. Wiadomość: ul. Wysoka № 37 Konieczny. 1147—1

Willa Idalin pod Malczewem z 30 morgowym ogrodem jest do sprzedania lub wdzierżawienia, Kasa Przemysłowców Wakulski 1121—2

Podaptekarz jest potrzebny do apteki w Przytyku od 1-go listopada. 1101—1

Jest do sprzedania krowa oraz kłacz półkrwi. Wiadomość: B. Prybe P. C. H. 1173—1

Kupię otomanę i szafę. Polska Centrala Handlowa, Lubelska № 23. 1153—1

Przepisywanie i nauka na maszynie, Skaryszewska 17—3. 1058—5

Zgubiono legitymację na nazwisko Chila Rychtmanna wydaną przez Mag. Rad. dnia 1-VIII 1917 r. za № 8298. 1176—1

Projekty, kosztorysy. Przedsiębiorstwa budowlane. Sprzedaż: cementu, papy, smołowca, gwoździ, przyborów kuchennych, piecowych i t.p.

Radomska Fabryka smarów

WŁAŚCICIELE

St. Brzozowski i M. J. Szmorliński „STEMAR”

BIURO SPRZEDAŻY: Radom — Plac 3-go Maja № 1.

POLECA: Oleje maszynowe i cylindrowe.

Smary do osi, trybów, smar do lin stalowych i kenopnych.

Tłuszcz „Tovote’a, Dziegieć i t. p.